

Sygn. akt I C 606/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2023r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Paweł Bronkiewicz

Protokolant: Monika Jachowska

po rozpoznaniu w dniu ***12 stycznia 2023 roku w Tarnobrzegu***

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa ***A. K. (1), I. P.***

przeciwko ***(...) S.A. w W.***

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 152.000 zł (sto pięćdziesiąt dwa tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2012 r., do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2012 r., do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. (1) tytułem renty kwotę 300 zł (trzysta złotych) miesięcznie, poczynając od września 2020 r., płatną do rąk opiekuna prawnego powoda I. P. do dnia 10-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

IV. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) z tytułu skapitalizowanej renty za okres od dnia 18 sierpnia 2017 roku do dnia 18 sierpnia 2020 roku, z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty,

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki I. P. kwotę 92.000 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2012 r., do dnia zapłaty,

VI. oddala powództwo w pozostałej części,

VII. nie obciąża powodów kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa,

VIII. znosi wzajemnie pomiędzy stronami pozostałe koszty procesu.

Paweł Bronkiewicz

Sygn. akt I C 606/20

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu

z dnia 12 stycznia 2023 r.

Pozwem z dnia 18.08.2020 r., powodowie I. P. i małoletni A. K. (1)

wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. w W. na rzecz powoda małoletniego A. K. (1) kwoty 200.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w wyniku śmierci jego matki A. K. (2); kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i krzywdę będącą wynikiem śmierci matki powoda – obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 21.03.2012r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na rzecz A. K. (1) renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz zmniejszonych widoków na przyszłość w kwocie po 2.500 zł miesięcznie płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki, a także kwoty 252.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od marca 2012 do sierpnia 2020 r. Nadto wnieśli o zasądzenie na rzecz powódki I. P. kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i krzywdę będącą wynikiem śmierci córki z ustawowymi odsetkami od dnia 21.03.2012 r., do dnia zapłaty oraz kwoty 200.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Domagali się także zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 9 sierpnia 2011r. na ul. (...) na odcinku drogi M.-D. doszło do zderzenia pojazdu marki N. (...) o nr rej. (...) prowadzonego przez B. W., z pojazdem matki F. (...) o nr rej. (...) prowadzonym przez A. K. (2). W wyniku zaistniałego zdarzenia, u poszkodowanej A. K. (2) doszło do szeregu ciężkich obrażeń, które skutkowały zgonem poszkodowanej na miejscu zdarzenia. W wyniku przeprowadzonego postępowania, Sąd uznał prowadzącą samochód marki N. (...) B. W. za winną spowodowania wypadku w ruchu lądowym. Skazana B. W. w momencie wystąpienia zdarzenia posiadała obowiązkową polisę OC nr (...) nr (...) na podstawie umowy zawartej z pozwanym. Na podstawie przedmiotowej umowy, małoletni A. K. (1) uzyskał kwotę 88.000 zł stanowiącą odpowiednio sumę 40.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej małoletniego oraz 48.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z kolei rodzicom zmarłej, pozwany wypłacił łącznie 70.000 zł zadośćuczynienia pomniejszoną o 20% przyczynienie się poszkodowanej do zaistniałego zdarzenia oraz kwotę 12.027,88 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

W ocenie powodów zadośćuczynienie pieniężne ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. W przypadku małoletniego A. K. (1) stracił on nieodwracalnie szansę na rozwój i dorastanie w pełnej rodzinie, ponieważ babcia pomimo usilnych starań nie jest w stanie zastąpić mu zmarłej matki. Utrata przez dziecko starań matki o jego utrzymanie i wychowywanie stanowi o pogorszeniu się sytuacji życiowej dziecka, uzasadniającym odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 kc. Natomiast podstawowym kryterium ustalenia renty są usprawiedliwione potrzeby osoby uprawnionej oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego. Powodowie podkreślili, że tragicznie zmarła A. K. (2) nie wykonywała pracy zarobkowej, ale w zamian za pomoc rodziców dotyczącą zakupu jedzenia, ubrań etc., pracowała we wspólnym gospodarstwie domowym. Powodowie wskazali, że małoletni nie jest dzieckiem zdrowym – stwierdzono u niego autyzm, padaczkę oraz niedoczynność tarczycy. Prawny opiekun nie jest w stanie spełnić wszystkich jego potrzeb i jest zmuszony do korzystania z pomocy fachowych specjalistów, co wiąże się z dodatkowymi kosztami.

W odpowiedzi na pozew, pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie pozwanego kwoty dochodzone przez powodów I. P. oraz małoletniego A. K. (1) są nienależne i zawyżone. Nadto pozwany podkreślił, iż wypłacił już powodom następujące kwoty: na rzecz małoletniego A. K. (3) kwotę 48.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci matki i 40.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powoda. Z kolei rodzicom zmarłej tj. I. P. i J. P. pozwany wypłacił kwoty po 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci córki. W ocenie pozwanego wypłacone kwoty odszkodowania oraz zadośćuczynienia na rzecz powodów są adekwatne do doznanej przez nich krzywdy. Pozwany podniósł, że od przedmiotowego wypadku upłynęło już ponad 10 lat, co spowodowało wyciszenie emocji i powrót do normalnego funkcjonowania. Nadto strona pozwana wskazała, iż roszczenie dotyczące odszkodowania oraz renty na rzecz małoletniego A. K. (1) jest nieuzasadnione, gdyż w dacie zdarzenia matka powoda nie pracowała zawodowo. Faktem jest, że w okresie od

23.05.2005r. do 17.10.2009r. była zatrudniona w Restauracji (...) w M. na stanowisku kierownika kuchni, jednakże jej zarobki wynosiły 1400 brutto, zatem jej możliwości zarobkowe nie uzasadniają zasądzenia renty w kwocie po 2 500 zł netto, tym bardziej że małoletni pobiera rentę rodziną w kwocie ok. 728 zł miesięcznie i świadczenia MOPS w kwocie 1072 zł. Ponadto, zdaniem pozwanego, zwiększone potrzeby powoda oraz utrata widoków na przyszłość nie są wynikiem wypadku z 9 sierpnia 2011 r., tylko wynikają z jego chorób samoistnych. Odnośnie roszczenia powódki I. P. dotyczącego odszkodowania, pozwany wskazał, że stan majątkowy powódki po śmierci córki nie uległ zmianie. Córka nie utrzymywała rodziców, którzy prowadzili odrębne gospodarstwo domowe. Ewentualne niższe dochody powódki I. P. są obecnie związane ze śmiercią męża J. P.. Natomiast fakt, że powódka po śmierci córki podjęła się wychowania niepełnosprawnego wnuka oraz że w związku z tym jej sytuacja życiowa uległa zmianie, nie mają wpływu na pogorszenie jej sytuacji życiowej, gdyż okoliczności te zostały uwzględnione przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Odnosząc się do żądania zasądzenia kwoty 252.500 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz zmniejszonych widoków na przyszłość za okres od marca do sierpnia 2012 r., pozwany podniósł zarzut przedawnienia tego roszczenia w znacznej części, jako że roszczenie o rentę będącą świadczeniem okresowym, stosownie do art. 118 kc przedawnia się z upływem 3 lat. Końcowo pozwany zakwestionował datę początkową naliczania odsetek ustawowych wskazaną w pozwie podnosząc, że ewentualnie odsetki od kwoty zadośćuczynienia oraz odszkodowania winny być zasądzone od dnia wyrokowania, gdyż dopiero wówczas Sąd całościowo ustali zakres krzywdy i szkody doznanej przez powodów i przesądzi o zasadności ich roszczeń w stosunku do pozwanego.

W replice odpowiedzi na pozew strona powodowa w całości podtrzymała żądania, twierdzenia i wnioski zawarte w pozwie, jednocześnie zaprzeczając wszystkim twierdzeniom pozwanego.

W pismach zawierających ostateczne stanowiska, strony podtrzymały swoje dotychczasowe żądania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 sierpnia 2011r. około godziny 15:40 na ulicy (...) doszło do wypadku na prostym odcinku drogi relacji D.-M.. Kierująca samochodem osobowym marki N. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadząc pojazd z nadmierną prędkością przekraczając o około 24 km/h prędkość dopuszczalną na danym odcinku drogi, nie zachowała należytej ostrożności i nie dostosowała techniki jazdy do panujących warunków drogowych, skutkiem czego kierowany przez nią pojazd przekroczył oś jezdni zjeżdżając częściowo na przeciwny pas drogi i doprowadzając do czołowo-bocznego zderzenia z prawidłowo jadącym z naprzeciwka samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez A. K. (2). Do zdarzenia doszło poza osią jezdni dla kierunku jazdy samochodu N. kierowanego przez B. W., na pasie przeznaczonym dla ruchu samochodu F.. Wypadek spowodowała kierująca samochodem N. przekraczając podwójną linię ciągłą rozdzielającą jezdnie. W wyniku tego A. K. (2) doznała obrażeń ciała w postaci m.in. ran tłuczonych powłok głowy i lewego kolana, rozerwania struktur stawu szczytowo-potylicznego z przerwaniem rdzenia kręgowego, wylewu krwawego podpajęczynówkowego, obrzęku tkanki mózgowej, złamania żeber po obu stronach, stłuczenia mięszu obu płuc, pęknięcia śledziony, przerwania śledziony, przerwania przepony, złamania trzonu lewej kości ramiennej które skutkowały zgonem na miejscu zdarzenia. W aucie jechał również pasażer M. P. i doznał on obrażeń ciała naruszających czynność narządów ciała na okres przekraczający siedem dni, tj. wyczerpujący znamiona skutków o jakich mowa w art. 157 § 1 kk. Obydwie kierujące były trzeźwe.

(dowód: akt oskarżenia k. 27-29, akta sprawy tut. Sądu I C 976/19 (I C 531/14).

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2013r. Sąd Rejonowy w Mielcu, sygn. akt II K 86/12 uznał oskarżoną B. W. za winną zarzucanego jej czynu z art. 177 § 2 kk i art. 177 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i na tej podstawie skazał oskarżoną na karę 2 lat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie orzeczonej kary na okres próby 4 lat. Nadto na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonej karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł oraz na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia

wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Sąd Rejonowy nałożył również na oskarżoną obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych na podstawie art. 43 § 3 kk.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyrokiem z dnia 28 maja 2013r., sygn. akt II Ka 133/13 uchylił powyższe dwa punkty, zaś pozostałe utrzymał w mocy.

(dowód: wyrok SR w Mielcu z dnia 4 lutego 2013r., sygn. akt II K 86/12 – k. 30-31., wyrok SO w Tarnobrzegu z dnia 28 maja 2013r., sygn. akt II Ka 133/13 – k. 32)

A. K. (2) urodziła się (...) w M.. Ukończyła technikum gastronomiczne przy Zespole Szkół (...) w M., a następnie uzyskała tytuł zawodowy instruktora higieny przy Zespole Szkół Medycznych w M.. A. K. (2) w dacie zdarzenia miała 32 lata. Rozwiodła się z mężem, wychowywała samotnie niepełnosprawnego syna A.. Ojciec dziecka nie interesuje się nim, nie płacił też systematycznie zasądzonych alimentów. W momencie wypadku nie pracowała zawodowo i przebywała na zasiłku opiekuńczym na syna. W znacznym zakresie pomoc w wychowywaniu dziecka udzielali jej rodzice, finansowali codzienne potrzeby w zakresie ubrań, jedzenia etc. W zamian za to A. K. (2) pomagała rodzicom w codziennych obowiązkach, pracowała we wspólnym gospodarstwie domowym. Mieszkała sama, jednakże codziennie odwiedzała rodziców, wspierali się nawzajem. A. K. (2) w okresie od 23.05.2005 r., do 17.10.2009 r., była zatrudniona w Restauracji (...) w M. na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownik kuchni za wynagrodzeniem w kwocie 1.400 zł brutto.

(dowód: pismo z Restauracji (...) k. 160, zeznania świadka G. P. k. 187-188, zeznania I. P. k. 198-199, świadectwa A. K. (2) – k. 36v-38).

Małoletni A. K. (1) ur. (...) w M.. W dacie tragicznego wypadku miał 8 lat. Od 3 roku życia u małego ujawnił się autyzm, padaczka i zaburzenia pracy tarczycy. Badania psychologiczne wskazują na upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym. Małoletni zaczął chodzić w wieku 19 miesięcy, mowa rozwijała się prawidłowo, jednakże zatrzymała się na etapie gaworzenia. Dzięki stałej opiece logopedycznej zaczął wypowiadać pojedyncze słowa. W dniu 22 lutego 2011r. zespół orzekający poradni psychologiczno-pedagogicznej w M. orzekł wobec małego o potrzebie kształcenia specjalnego.

Małoletni otrzymywał rentę rodzinną w kwocie 728,18 zł obecnie jest to kwota 1.025 zł oraz świadczenie opiekuńcze z MOPS w kwocie 215,84 zł. Ojciec małego nie płaci na jego rzecz alimentów zasądzonych w kwocie po 500 zł miesięcznie.

(dowód: decyzja ZUS k. 161 i k. 203, zaświadczenie z MOPS w M. k. 162, orzeczenie o niepełnosprawności z dnia 3 października 2012r. – k. 39, wstępna diagnoza logopedyczna – k. 40, orzeczenie nr 99/10/11 o potrzebie kształcenia specjalnego – k. 41-42, zeznania świadka G. P. k. 187-188, zeznania powódki I. P. k. 198-199, historia rachunku bankowego k. 204).

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2010 r., sygn. akt III Nsm 244/10 Sąd Rejonowy w Mielcu zmienił pkt. II wyroku Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 4 kwietnia 2008 r., sygn.. I C 543/07 w ten sposób, że pozbawił władzy rodzicielskiej uczestnika K. K. nad małym synem A. K. (4).

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2011r., sygn. akt. III Nsm 229/11 Sąd Rejonowy w Mielcu postanowił ustanowić dla małego A. K. (1) opiekę prawną w osobach dziadków macierzystych J. P. i I. P., zaś postanowieniem z dnia 27 lipca 2012r., sygn. akt III Nsm 184/12 postanowił umieścić małego w spokrewnionej rodzinie zastępczej u dziadków macierzystych.

(dowód: postanowienie SR w Mielcu z dnia 23.12.2010 r., k. 43 postanowienie SR w Mielcu z dnia 27 lipca 2012r., sygn. akt III Nsm 184/12 – k. 43v, postanowienie SR w Mielcu z dnia 31 sierpnia 2011r., sygn. akt III Nsm 229/11 – k. 44)

Od momentu wypadku małoletni przebywał pod opieką dziadków macierzystych. W związku ze swoimi schorzeniami wymaga szczególnej opieki. Dziadkowie, a obecnie już tylko babcia pomagali mu się ubrać, przygotowywać posiłki i

zapewniali mu całodobową opiekę. Małoletni uczęszcza do Szkoły Specjalnej w M., do której dowozi go babcia. Dziecko nie potrafi się pogodzić ze śmiercią matki, ciągle jej wypatruje, nie jest w stanie przyjść na cmentarz. Po tragicznym zdarzeniu, A. spał tylko z babcią, moczył się w nocy, często płakał, wołał mamę. Nasiliły się również ataki padaczki nawet do 5 dziennie. Małoletni obecnie leczy się u neurologa w T., na tarczycę u specjalisty w D., a w R. na autyzm. Stale zażywa lekarstwa. Miewa coraz częstsze ataki padaczki.

Małoletni odbywa rehabilitację, w związku z koślawością kolan, której koszt dotychczas wynosił 55 zł za godzinę. Rehabilitacja odbywa się dwa razy w tygodniu. Dotychczas powódka z tego tytułu poniosła koszty w wysokości 3.290 zł (650 zł + 440 zł + 660 zł + 770 zł + 770 zł). Konsultacja endokrynologiczna to koszt w wysokości 120 zł. Małoletni nadal jest pieluchowany.

Powódka I. P. w opiece nad wnukiem korzysta z usług pielęgniarki, której jednorazowy koszt wynosi ok. 114 zł.

Powódka pobiera emeryturę w kwocie ok. 1.990 zł oraz świadczenie dla rodziny zastępczej w wysokości 905 zł.

Zmarłą A. K. (2) łączyły z matką I. P. bardzo silne więzi emocjonalne. Powódka do dziś nie może się pogodzić ze śmiercią córki.

(dowód: zeznania świadka G. P. k. 187-188, zeznania powódki I. P. – nagranie 00:10:58-00:39:19 k. 198-199, dokumentacja medyczna k. 58-74, rachunki i faktury k. 75-80 k. 81-86, k. 88-89, 91-104, k. 106-110, k. 111-123, historia rachunku bankowego k. 204).

W dacie śmierci matki A. K. (2) A. K. (1) prezentował całościowe zaburzenia

rozwoju (spectrum autyzmu) z współistniejącym upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i z towarzyszącymi chorobami somatycznymi. Wskutek jej śmierci nastąpiło pogorszenie się jego funkcjonowania, cofnięcie się wypracowanych umiejętności, widoczna była niestabilność emocjonalna. Wg relacji otoczenia zwiększyła się też częstotliwość napadów padaczkowych. Terapeuta pracujący z małym powodem potwierdził regres w rozwoju oraz niestabilność emocjonalną. U A. K. (1) doszło do wystąpienia reakcji żałoby, która w obrazie klinicznym była adekwatna do jego możliwości poznawczych i emocjonalnych. Nie mogłaby być ona wyrażona w taki sposób, jak u osoby bez deficytów społeczno- emocjonalnych. Dane obiektywne wskazują, że powód był bardzo związany z matką, jak każde dziecko, ale ze względu na istniejące deficyty więź ta pozostawała bardzo silna, specyficzna, matka zapewniała mu poczucie stabilizacji. Każde dziecko po stracie matki przeżywa jej utratę w sposób zależny od możliwości poznawczych, wieku rozwojowego oraz istniejących deficytów. Chłopiec zareagował adekwatnie do pierwotnego stanu zdrowia psychicznego. Na dzień obecny reakcja żałoby została zakończona. Powód został zaopiekowany przez dziadków,

a w ostatnim czasie przez babcię. Ze względu na istniejące deficyty nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji na dzień obecny, nie rokuje, aby w przyszłości mógł funkcjonować samodzielnie. Jest osobą, która wymaga opieki całodobowej, stałego nadzoru, oddziaływań terapeutycznych, konsultacji medycznych, czy też leczenia farmakologicznego. Ze względu na

deficyt będzie wymagał opieki całodobowej do końca życia i w przypadku braku opieki osób z rodziny będzie musiał być umieszczony w DPS. W przypadku A. K. (1) najprawdopodobniej zmarła matka mogłaby opiekować się nim i powód miałby zapewnioną opiekę przez dłuższy czas w środowisku rodzinnym bardziej niż w przypadku, gdy opiekunem jest babcia. Jest to rozważanie teoretyczne, bo nie wiadomo, jakie decyzje byłyby podejmowane przez jego matkę, co do jego przyszłości, ale w aktach istnieją dane wskazujące, że matka powoda była z nim związana emocjonalnie i angażowała się w jego opiekę nie zaniedbując swoich obowiązków.

(dowód: opinia biegłego lekarza psychiatry oraz biegłego psychologa – k. 209-214)

Incydenty napadowe spowodowane padaczką obserwowano u małego powoda od 3 roku życia. Miały następującą morfologię: chwilowe wyłączenie świadomości ze zwrotem gałek ocznych, wyciekami śliny i następują

sennością lub nagłym zneruchomieniem z ruchami gałek ocznych - kwalifikowano je jako nietypowe napady nieświadomości. W przebiegu infekcji notowano znaczne zwiększenia częstości napadów. W terapii stosowano preparat kwasu walproinowego (Convulex), lamotryginy (Lamitrin). W badaniu neurologicznym notowano brak kontaktu słownego, zachowania autystyczne, brak objawów ogniskowego uszkodzenia układu nerwowego (k.63 - wizyta 04.2009r.). W trakcie kolejnych kontroli neurologicznych w 2009r. z uwagi na wzrost częstości napadów, bez towarzyszącej infekcji, intensyfikowano terapię przeciwpadaczkową - zwiększono dawkę preparatu kwasu walproinowego, lamotryginy, dodano diazepam i klobazam (Frisium), w wyniku czego uzyskano poprawę kliniczną z dobrą kontrolą napadów. Wpisy nadzorującego leczenia neurologa dziecięcego świadczą, że od września 2009r. do września 2012r. powód A. K. (1) nie prezentował napadów padaczkowych. Następnie notowano pojedyncze napady o zmiennej morfologii, w tym krótkie napady atoniczne. Rozpoznawano też napady częściowe-proste (k.63). W 2014r. średnio 1 napad atoniczny w miesiącu, potem rzadziej. Napady były prowokowane zmianą pogody, emocjami. Ponadto w dokumentacji z leczenia neurologicznego opisywano zaburzenia zachowania - nieuzasadnione napady śmiechu, agresję, bardzo ubogą mowę, nietrzymanie stolca i moczu, trudności w szkole, nieporadność życiową powoda i potrzebę pomocy w życiu codziennym.

Niewątpliwie utrata matki, z którą powód był bardzo związany, była dla niego silnie

traumatyzującym przeżyciem. W odniesieniu do stanu neurologicznego, powód od okresu wczesnodziecięcego nie prezentował objawów deficytowych neurologicznych, poza nieprawidłowym rozwojem mowy, niestałym zezem rozbieżnym obuocznym i wytrzeszczem gałek ocznych. Padaczka u powoda została rozpoznana w 3 roku życia, objawiała się napadami o różnej morfologii - atypowymi napadami nieświadomości, atonicznymi i częściowymi prostymi. Analiza dokumentacji medycznej wskazuje, że największą częstość napadów u chłopca notowano przed ustaleniem terapii w 2009r. (nawet kilkanaście napadów/doba). Po włączeniu leków napady pojawiały się sporadycznie, notowano długi okres wolny od napadów, następnie pojedyncze napady raz w miesiącu i potem na przełomie kilku miesięcy. W trakcie wieloletniej obserwacji neurologicznej stan powoda pozostawał stabilny.

Obecnie napady zdarzają się epizodycznie, ale w maju 2022r. wystąpiły dwa napady, powód miał zmodyfikowaną terapię - aktualnie przyjmuje Depakine chrono 1000-0-1250mg, Lamotrix 50-0-100mg, Frisium 1x1 tabl.

Dla dziecka autystycznego niespodziewana utrata opiekuna, z którym było w bliskiej relacji może skutkować całą kaskadą negatywnych skutków w zakresie funkcji poznawczych, zachowania, nastroju i snu. W odniesieniu do stanu neurologicznego, nie notowano szczególnego nasilenia napadów padaczkowych po dacie śmierci A. K. (2), a stan powoda pozostawał stabilny.

Powód aktualnie jest dorosły. Jego mowa jest bardzo uboga, zniekształcona, sprawnie komunikuje się z babcią. Powód część czynności dnia codziennego nauczył się wykonywać samodzielnie, sam je, ubiera się, z relacji babci wynika, że jest uzdolniony plastycznie. Powód do chwili obecnej nie kontroluje zwieraczy, korzysta z pieluchomajtek w ciągu dnia i nocy.

Nie zmienia to faktu, że charakter schorzenia powoduje stałe deficyty funkcji poznawczych,

zaburzenia zachowania, trudności z komunikacją społeczną, co skutkuje niezdolnością do

samodzielnego funkcjonowania. Powód jest ubezwłasnowolniony.

Powód obecnie pomimo, że jest osobą dorosłą wymaga opieki osoby drugiej. Jest zależny od opiekuna. Zaburzenia ze spektrum autyzmu z towarzyszącym upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym uniemożliwiają powodowi usamodzielnienie się. Powód aktualnie kończy 8 klasę w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, mało prawdopodobne, że kiedykolwiek podejmie jakąkolwiek aktywność zawodową. W przypadku powoda jest wysoko prawdopodobne, że będzie on zależny od pomocy drugiej osoby do końca życia.

W aspekcie neurologicznym rozpoznanie autyzmu i padaczki było postawione przed datą śmierci A. K. (2). Jej 8 letni wówczas syn uczęszczał do przedszkola integracyjnego. Był dzieckiem wymagającym specjalnej troski. W dokumentacji medycznej notowano, że część napadów była prowokowana emocjami, ale też zmianami pogody. Ostatecznie jednak nie można uznać, że częstość występowania napadów zwiększyła się drastycznie, powód nie ma udokumentowanych napadów gromadnych ani stanów padaczkowych.

W ocenie biegłego neurolog, śmierć matki wywarła największy wpływ na stan psychiczny powoda (spał z babcią, trzymał ją za rękę, reagował płaczem przy wyjściu na cmentarz), co mogło rzutować na spektrum prezentowanych objawów takich jak zaburzenia zachowania, agresja, ale nie zmieniła zasadniczych rozpoznań postawionych przed datą śmierci A. K. (2).

(dowód: opinia biegłego neurologa lek. med. M. K. k. 241-243).

J. P. zmarł 10 lutego 2016r na zawał serca. Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2018 r., Sąd Rejonowy w Mielcu w sprawie o sygn.. I Ns 348/18 stwierdził, że spadek po J. P., ostatnio stale zamieszkałym w M., na podstawie ustawy nabyli żona I. P., syn G. P. i wnuk A. K. (1) po 1/3 części.

Z kolei postanowieniem z dnia 24 marca 2016 r., sygn. Opm 36/11 (O. 41/12) Sąd Rejonowy w Mielcu uchylił pkt. II postanowienia SR w Mielcu z 31.08.2011 r., sygn. III Nsm 229/11 o powołaniu na opiekuna prawnego dla małoletniego A. K. (1) dziadka J. P. oraz postanowienie tego Sądu z dnia 27.07.2012 r., sygn.. III Nsm 184/12 o umieszczeniu małoletniego A. K. (1) w rodzinie zastępczej u dziadka J. P. i w tej części umorzył postępowanie opiekuńczo – wykonawcze.

(dowód: postanowienie SR w Mielcu z dn. 4.12.2018 r., oraz z dnia 24.03.2016 r., k. 124-125).

Powódka I. P. do czasu śmierci córki, jak i również po jej śmierci nie korzystała z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Aktywnie uczestniczyła w życiu córki oraz wnuka. Jako babcia spełniała role adekwatne do pozycji społecznej. Wspierała córkę przy wychowywaniu wnuka oraz pomagała w różnych sferach życia, dla córki pełniła ważną rolę. Nagła śmierć córki spowodowała reakcję żaloby w wyniku utraty córki, ale też zmianę roli społecznej i zmianę w całym cyklu rodzinnym. U powódki wskutek śmierci A. K. (2) doszło do wystąpienia objawów wskazujących na zaburzenia nastroju reaktywne. Na dzień obecny objawy te wycofały się, ale powódka przejawia stany lękowe wynikające z obciążenia psychologicznego w związku z opieką nad wnukiem. Wymaga ona wsparcia psychologicznego.

Powódka przed śmiercią córki pozostawała osobą dobrze funkcjonującą, bez odchyłeń w stanie zdrowia. Po śmierci jej sytuacja zmieniła się z powodu konieczności opieki nad wnukiem, który jest osobą znacząco odmiennie funkcjonującą niż jego rówieśnicy. Powódka od czasu śmierci córki była obciążona opieką nad wnukiem, który wymaga szczególnego nadzoru i konieczności opieki medycznej, terapeutycznej. Wskutek śmierci męża straciła jego wsparcie i została obciążona większymi obowiązkami. Z tego względu pozostaje w dużym obciążeniu psychologicznym.

(dowód: opinia biegłego lekarza psychiatry oraz biegłego psychologa – k. 215-218).

Odpowiedzialność za skutki powyższego wypadku ponosi pozwany (...) S.A. Z siedzibą w W., ponieważ w dacie wypadku skazana B. W. posiadała obowiązkową polisę OC nr (...) nr (...).

(okoliczność bezsporna)

N podstawie decyzji z dnia 21 marca 2012 r., oraz z dnia 23 maja 2012r., pozwany przyznał powódce I. P. 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 12 027,88 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, zaś małoletniemu A. K. (1) kwotę 60.000 zł zadośćuczynienia, a także na rzecz A. K. (1) kwotę 50.000 zł tytułem odszkodowania – wszystkie kwoty pomniejszone o 20% przyczynienie się poszkodowanej do zaistniałego zdarzenia, przyjęte przez pozwanego.

(dowód: pisma (...) – k. 33-36).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów.

Sąd dał wiarę dowodom z ujawnionych na rozprawie dokumentów, gdyż wszystkie zostały sporządzone przez uprawnione organy, w granicach przysługujących im kompetencji i w przepisanej formie, a ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i stron.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów prywatnych złożonych do akt sprawy na okoliczność, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia określonej treści.

Sąd walorem wiarygodności obdarzył opinie biegłych psycholog i psychiatry M. C. oraz K. S., a także biegłego neurologa M. K. sporządzonych w niniejszej sprawie, albowiem zostały wykonane w sposób rzetelny, pełny i konsekwentny. Wnioski z nich płynące oraz ich uzasadnienia nie budziły wątpliwości Sądu. Opinie nie były też podważane przez którąkolwiek ze stron.

Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka G. P., który był naocznym świadkiem cierpień powodów spowodowanych śmiercią A. K. (2) oraz sposobu ich funkcjonowania po jej śmierci. Zeznania te są zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Zeznania powodów były spójne, w sposób rzetelny przedstawiły krzywdę poniesioną przez A. K. (1) i I. P. na skutek śmierci A. K. (2). Ponadto korelowały z przeprowadzonymi przez biegłych opiniami, nie budziły wątpliwości Sądu, a także nie zostały w żadnym momencie zakwestionowane przez stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie w wysokości oraz w zakresie w jakim wnosili o to powodowie.

Fakt ponoszenia odpowiedzialności przez pozwaną zakład ubezpieczeń pozostawał bezsporny w sprawie. Kwestią sporną była natomiast wysokość dochodzonych przez powodów roszczeń, albowiem w ocenie pozwanego poniesiona przez nich krzywda i szkoda została w całości wyrównana w toku postępowania likwidacyjnego.

Dla porządku wskazać zatem należy, iż podstawę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń stanowi art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1, 2, 4 k.c. i art. 446 § 2, § 3 i 4 k.c., a także art. 9, 9a, 12 i 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Dodatkowo należy zaznaczyć, że bezpośrednia odpowiedzialność ubezpieczającego za szkodę wynika z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.

Zadośćuczynienie

Powodowie swoje roszczenie o zadośćuczynienie oparli na dyspozycji art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten umożliwia najbliższym członkom rodziny zmarłego dochodzenie roszczenia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, mającego miejsce po dniu 3 sierpnia 2008 r. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, Lex nr 846563). Celem tego przepisu jest wyrównanie krzywdy, a więc szkody niemajątkowej, wyrażającej się w szczególności w cierpieniu, bólu i poczuciu osamotnienia po stracie najbliższego członka rodziny.

Niewątpliwie śmierć osoby najbliższej jest najbardziej uciążliwą, trwałą krzywdą, w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. W orzecznictwie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter należnego pokrzywdzonym zadośćuczynienia, co w powiązaniu z niemożliwością materialnej „wyceny” doznanych krzywd powoduje ogromne trudności w określeniu jego wysokości. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań, jakimi niewątpliwie są cierpienie, ból, osamotnienie

po stracie najbliższego członka rodziny. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonym należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania ich krzywd wyrokiem Sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego.

Uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie tego artykułu są wyłącznie najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Pojęcie „osób najbliższych” należy oceniać nie tylko w oparciu o kryterium czysto formalne, ale na podstawie faktycznie istniejącego stosunku bliskości pomiędzy osobami pozostającymi we wzajemnych relacjach rodzinnych. Niewątpliwie jednak do kręgu tego należą dzieci, małżonek, rodzice oraz rodzeństwo zmarłego.

Niewątpliwym w okolicznościach niniejszej sprawy jest, że powód A. K. (1) jako syn zmarłej A. K. (2) doznał ogromnej krzywdy spowodowanej jej śmiercią. Utracił matkę, która była dla niego osobą najbliższą, która dawała mu poczucie bezpieczeństwa, otaczała opieką i prowadziła go przez życie. Powoda łączyły z matką bardzo silne więzi. Ze względu na ujawnione u powoda deficyty rozwojowe, a także padaczkę - powoda łączyła z matką specyficzna więź oparta na bliskości, która zapewniała mu poczucie stabilizacji. Po jej śmierci odczuwał pustkę, żal, osamotnienie. Spał z babcią, moczył się w nocy, płakał. Nieznacznie zwiększyła się u niego częstotliwość napadów padaczkowych. Mimo tego, że powód mówi w bardzo ograniczonym zakresie, wołał mamę. Śmierć matki naruszyła dobra osobiste powoda w postaci prawa do życia w rodzinie, spowodowała ból i cierpienia psychiczne. Śmierć ta wpłynęła na stan psychiczny powoda, nastąpiło znaczące pogorszenie się jego funkcjonowania, cofnięcie wypracowanych umiejętności, nasiliła się jego niestabilność emocjonalna. Utrata matki w sytuacji zdrowotnej powoda była dla niego podwójnym obciążeniem, negatywnie wpływającym na rozwój emocjonalny, poznawczy i funkcjonowanie w społeczeństwie. W szczególności negatywnie wpłynęła na perspektywę przyszłości powoda, bowiem w sytuacji śmierci jego babci, która obecnie jest jego jedynym opiekunem, powód będzie musiał zostać umieszczony w placówce DPS. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie daje podstawy do stwierdzenia, że matka gdyby żyła zapewniałaby powodowi opiekę w dłuższej perspektywie czasowej. Ponadto pomimo upływu czasu powód nadal zmaga się z bólem i poczuciem straty.

Dlatego też Sąd podzielił twierdzenia powoda co do zasadności przyznania na jego rzecz zadośćuczynienia, uznając jednak, że roszczenie co do jego wysokości jest wygórowane.

Wycena bólu, rozpaczy i cierpienia po starcie bliskiej osoby jest bardzo trudna. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał jednak na uwadze jego charakter kompensacyjny, by nie stanowiło ono sumy symbolicznej, lecz przedstawiało ekonomicznie odczuwalną wartość, odpowiadającą doznanej krzywdzie i stanowiącą dla poszkodowanego odczuwalną rekompensatę finansową. Zdaniem Sądu kwota 200.000,00zł zadośćuczynienia dla powoda jest racjonalnie wyważona, uwzględnia stopień cierpienia związanych z utratą rodzica, jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, uwzględnia długotrwałość cierpienia fizycznych i psychicznych powoda po stracie matki. Ponieważ jednak powód otrzymał od ubezpieczyciela kwotę 48.000 zł, Sąd w wyroku zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 152.000 zł.

Oddalając żądanie powoda ponad zasądzoną kwotę Sąd miał na uwadze, że kwota zadośćuczynienia musi uwzględniać realia ekonomiczne w jakich żyje osoba poszkodowana, a więc odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Powód wraz z matką wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe, w którym dochód był niski. Matka zmarłego nie posiadała stałego zatrudnienia. Żyli więc jak każda przeciętna rodzina, której status majątkowy nie był wysoki. Dlatego też w ocenie Sądu, zasądzenie wyższej kwoty z powyższego tytułu stanowiłoby nadmierne wzbogacenie po stronie powoda.

W związku z powyższym rozstrzygnięciem, powództwo ponad zasądzoną kwotę musiało zostać oddalone jako niezasadne i zbyt wygórowane.

W odniesieniu zaś do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki I. P. wskazać należy, że nagła śmierć A. K. (2) była dla jej matki niewątpliwie traumatycznym zdarzeniem. W dacie wypadku, poszkodowana przyjechała tylko na chwilę do domu rodzinnego, by zostawić u rodziców swojego syna i pojechała załatwiać sprawy. Dopiero po kilku godzinach rodzice A. K. (2) dostali telefon, że ich córka uległa śmiertelnemu wypadkowi drogowemu. Na uwagę zasługuje również fakt, że poszkodowana była niezwykle związana z rodzicami. Była samotną matką, która na co dzień wychowywała niepełnosprawnego syna i to pochłaniało cały jej czas. Rodzice służyli jej ogromnym wsparciem,

nie było dnia by poszkodowana ich nie odwiedziła wraz z wnukiem. Zarówno I. P., jak i J. P. przebywali na zasiłku przedemerytalnym, w planach mieli także wspólne zamieszkanie razem, by odciążyć choć trochę córkę w opiece nad niepełnosprawnym wnukiem.

Po śmierci A. K. (2), życie powódki diametralnie się zmieniło. Z dnia na dzień musiała przejąć pełną opiekę nad niepełnosprawnym wnukiem, który wymagał całodobowej uwagi.

I. P. nie potrafiła się odnaleźć w nowej sytuacji, doznała szoku. Po śmierci córki musiała przejąć nową rolę rodzica zastępczego. Podkreślić należy, iż na ogromną traumę matki poszkodowanej złożyły się dwa czynniki, a mianowicie nagła śmierć jej ukochanej córki, z którą miała niezwykle silne relacje oraz fakt, że musi ona sprostać nowym obowiązkom związanym z opieką nad niepełnosprawnym wnukiem. Te oba elementy nałożyły się na siebie i spotęgowały jeszcze bardziej ból i cierpienie I. P.. Dodatkowym obciążeniem była również niepewność co do przyszłości małoletniego A. K. (1), bowiem powódka jako osoba w podeszłym wieku nie ma możliwości całe życie opiekować się niepełnosprawnym wnukiem. Był to czynnik znacznie obciążający powódkę. Tragiczny wypadek nie tylko „zabrał” jej ukochaną córkę, ale także zmienił cały cykl rodzinny oraz zmodyfikował dotychczasową rolę babci. Było to ogromne obciążenie psychiczne i fizyczne.

Wskazać przy tym należy, że brak skorzystania przez I. P. ze wsparcia psychologicznego w pewnym stopniu wpłynęła na wysokość zadośćuczynienia. W tej mierze istotne jest, iż każdy człowiek w inny sposób odczuwa ból i cierpienie, inaczej też przeżywa żalobę po stracie osoby najbliższej. Niemniej jednak pomoc psychologiczna z pewnością wpłynęłaby korzystnie na poradzenie sobie przez powódkę z traumatycznym przeżyciem, jakim niewątpliwie była śmierć córki. Powyższe zaniechanie zasługuje jednak na częściowe usprawiedliwienie, ponieważ z racji obciążających I. P. nowych obowiązków, starała się ona w pełni poświęcić dbaniem o potrzeby niepełnosprawnego wnuka.

Należy pamiętać, że życie ludzkie jest bezcenne. Wysokość zadośćuczynienia nie może prowadzić do deprecjacji wartości życia ludzkiego, skoro ma przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, jakoby przyznana w postępowaniu likwidacyjnym kwota w zupełności rekompensowała krzywdę powódki.

Biorąc pod uwagę cierpienie matki spowodowane nagłą i tragiczną śmiercią córki oraz w konsekwencji obowiązki, które spadły na nią w związku z opieką nad niepełnosprawnym wnukiem, Sąd doszedł do przekonania, że kwota 120.000 zł stanowić będzie odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną przez nią krzywdę. Ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił I. P. kwotę 28 000 zł. Finalnie kwota 120 000 zł została pomniejszona o tę właśnie kwotę, co dało 92.000 zł, którą Sąd zasądził na rzecz powódki w pkt. V wyroku. W pozostałej części Sąd żądanie powódki oddalił jako niezasadne i wygórowane.

Odszkodowanie

Powodowie domagali się również zasądzenia na ich rzecz odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej po śmierci matki i córki.

W oparciu o przepis art. 446 § 3 kc Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Zakresem odszkodowania na podstawie tego przepisu jest objęty uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Z pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty, przykładowo w postaci uczucia osamotnienia i trudności życiowych, osłabienia energii życiowej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że odszkodowanie, które Sąd może zasądzić na podstawie art. 446 § 3 kc zmierza do naprawienia nie tylko uszczerbku o charakterze majątkowym, lecz pozostaje w ścisłym związku z elementem niemajątkowym. Z tego względu, w ramach ustalania rozmiaru szkody, uwzględnia się takie czynniki

niewymierne jak: utrata oczekiwanego wsparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty osoby bliskiej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2010r., IV CSK 170/10, niepubl.). W wyroku z dnia 30 czerwca 2004r., IV CK 445/03 (Mon. Praw. 2006, nr 6, s. 315) Sąd Najwyższy uznał natomiast, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 kc, obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 kc), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Mogą to być zatem również zmiany w stanie zdrowia. Nie zmienia to jednak zasadniczego faktu, że zarówno uszczerbek materialny, jak i niematerialny muszą łącznie doprowadzić do szkody w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej poszkodowanych.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności przesłuchanie powódki I. P., a także porównanie sytuacji majątkowej i rodzinnej powoda A. K. (1) przed i po śmierci matki A. K. (2), dostarczyły Sądowi wystarczających argumentów do uznania, że nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej A. K. (1) w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. na skutek śmierci jego matki. Powód stracił nie tylko dochody matki pozwalające na zaspokojenie jego potrzeb, ale przede wszystkim opiekę z jej strony w codziennym funkcjonowaniu, co dla osoby niepełnosprawnej cierpiącej na autyzm, upośledzenie umysłowe oraz padaczkę jest niezmiernie istotne. Powód nigdy nie będzie miał możliwości podjęcia zatrudnienia i zaspokajania swoich potrzeb. W tym względzie liczył na pomoc matki, którą za jej życia otrzymywał. A. K. (2) była dobrą matką, opiekuńczą, zaspokajającą wszystkie jego potrzeby. Gdyby żyła, powód jako jej syn mógłby liczyć na jej pomoc, opiekę i wychowanie. Wraz z jej śmiercią powód utracił poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji życiowej. Powód będzie wzrastał w rodzinie, pozbawionej uczestnictwa matki w procesie jego wychowania. Co nader istotne powód najprawdopodobniej z racji posiadanych dysfunkcji w niedalekiej przyszłości będzie musiał zostać umieszczony w placówce DPS. Gdyby żyła jego matka, to ona sprawowałaby nad nim ciągłość opieki. Ponadto powód wymaga stałego leczenia, całodobowej opieki, którą babcia nie zawsze może mu w pełnym zakresie zapewnić. Wiąże się to z koniecznością wynajęcia pielęgniarki, co generuje znaczne koszty.

Odnosząc się zaś do zarzutu pozwanego, że w dacie śmierci A. K. (2) nie pracowała, wskazać należy, że brak zatrudnienia w danej chwili nie oznacza automatycznie, że osoba ta nie uzyskiwałaby dochodu w przyszłości, choćby podejmując prace dorywcze, czy też zatrudniając się w niepełnym wymiarze czasu pracy, w związku ze sprawowaniem opieki nad chorym dzieckiem. Najprawdopodobniej także zmarła jako matka samotnie wychowującą niepełnosprawne dziecko, mogłaby liczyć na szereg świadczeń socjalnych, które zapewniłyby małoletniemu zaspokojenie jego potrzeb.

Biorąc pod uwagę powyższe, porównując sytuację życiową powoda sprzed, jak i po tragicznej śmierci jego matki, nie sposób stwierdzić, że nie doszło do znacznego pogorszenia jego sytuacji życiowej.

Z powodu utraty rodzica w tak młodym wieku, w ocenie Sądu zasadne jest przyznanie na rzecz powoda odszkodowania za znaczne pogorszenie jego sytuacji życiowej w kwocie 100.000 zł, która jednak podlega pomniejszeniu o wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego szkodę kwotę 40.000 zł, co w rezultacie prowadziło do zasądzenia na rzecz powoda w pkt. II wyroku kwoty 60.000 zł tytułem odszkodowania.

Co się zaś tyczy żądania powódki I. P. zasądzenia na jej rzecz kwoty 200.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, to w ocenie Sądu żądanie to nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym sprawy. Z zeznań powódki wynika bowiem, że to ona pomagała córce finansowo, bowiem z osiąganego przez nią dochodu nie wystarczało jej na życie. Powódka świadczyła także pomoc w opiece nad wnukiem. Matka i córka mieszkały osobno, prowadziły odrębne gospodarstwa domowe. Co prawda Sąd zauważa, że powódka przejmując opiekę nad wnukiem ponosi z tego tytułu koszty, jednakże w zamian otrzymuje świadczenie dla rodziny zastępczej. Co więcej zarówno przed zdarzeniem jak i obecnie powódka pobiera świadczenie emerytalne. Nie można zatem przyjąć, że śmierć A. K. (2) przekłada się wprost na szkodę o charakterze materialnym. Tym samym brak jest podstaw do przyznania na rzecz powódki stosownego odszkodowania.

Co do ustalenia odsetek ustawowych od zasądzonych kwot, to Sąd Okręgowy w pełni podziela zasadę przyznawania odsetek wynikającą z treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie II CSK 434/09, w którym Sąd Najwyższy stwierdził: „jest zatem zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 k.c.). Zgodnie zaś z przepisem art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia i odszkodowania należnych uprawnionemu winny być przyznane już od tego właśnie terminu. Zasadne jest w związku z tym ustalenie odsetek od zasądzonych kwot, zgodnie z żądaniem powodów, od dnia wydania merytorycznych decyzji przez pozwanego w zakresie ich żądań. Pozwany na etapie wydania decyzji z dnia 21 marca 2012 r., oraz z dnia 23 maja 2012 r., był już w ocenie Sądu w stanie określić wielkość doznanych przez powodów krzywd oraz szkód.

Renta

Zgodnie z treścią art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Poza sporem w tej sprawie jest, iż na zmarłej A. K. (2) ciążył taki obowiązek względem jej syna.

Roszczenie o rentę nie jest zależne od tego, czy istnieją inne osoby zobowiązane do alimentacji w dalszej kolejności niż zmarły. Jeżeli natomiast istnieją osoby zobowiązane w tej samej kolejności (art. 129 § 2 k.r. o.), to sąd, przyznając rentę, powinien tę okoliczność wziąć pod uwagę (patrz Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania TOM 1, G. Pieniek i inni, Warszawa 2008, s. 614-615).

Z analizy literalnego brzmienia przepisu art. 446 § 2 k.c. wynika, że przewiduje on samodzielne przesłanki określenia wysokości renty. Są nimi potrzeby poszkodowanego oraz możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego. Pierwsza z przytoczonych przesłanek jest zbliżona do przewidzianej w art. 135 k. r. o. przesłanki stanowiącej kryterium ustalenia wysokości alimentów. Jednakże zachodzi między nimi znacząca różnica. W myśl art. 135 k. r. o. stanowiące przesłankę określenia wysokości alimentów potrzeby uprawnionego zostały ograniczone przez wskazanie, że chodzi jedynie o usprawiedliwione potrzeby uprawnionego. Nie zostały natomiast w ten sposób ograniczone potrzeby uprawnionego, jako przesłanka ustalenia wysokości renty na podstawie art. 446 § 2 k.c. To oznacza, że w rozumieniu art. 446 § 2 k.c. omawiana przesłanka może obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego, których został on pozbawiony w wyniku czynu niedozwolonego, rzeczywiście zaspakajane przez zmarłego, niezależnie od tego czy mieściły się one, czy też wykraczały poza granice usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego w rozumieniu art. 135 k.r.o. (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008 roku, III CSK 386/07, LEX nr 442529).

Za przyjętą wykładnią przemawia odszkodowawczy charakter renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c. Powszechnie przyjmuje się, że jej celem jest restytucja - w granicach możliwych do zrealizowania - tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Istotne znaczenie w tym zakresie ma także wynikająca z art. 361 § 2 k.c. zasada pełnego odszkodowania. Renta ma charakter odszkodowawczy. Funkcją zaś odszkodowania jest naprawienie szkody w jej rzeczywistych granicach (art. 361 § 2 k.c.). W tych granicach (art. 361 k.c.) osoba zobowiązana do naprawienia szkody powinna ponieść ciężar pieniężnego odszkodowania (art. 363 k.c.)[tak: wyrok SA w Lublinie z dnia 22.07.2015r., I ACa 117/15, LEX nr 1842580].

Przenosząc powyższe teoretyczne rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy że powód A. K. (1) w dacie śmierci matki miał ok. 8 lat. Dla dziecka w takim wieku oraz ze stwierdzoną niepełnosprawnością, wymagającego stałego leczenia oraz całodobowej opieki usprawiedliwione koszty utrzymania wynoszą nie mniej niż 2.000 zł miesięcznie. Na koszty te składają się zarówno koszty żywienia, ubrania, ale również koszty leczenia, zatrudniania pielęgniarki, dowozu do placówek medycznych, ewentualnej rehabilitacji. Zważywszy w tym miejscu należy, że dochodzona przez powoda renta ma charakter odszkodowawczy, zastosowanie w sprawie znajduje art. 322 k.p.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w sytuacji, w której istnienie szkody jest niewątpliwe, a ściśle jej ustalenie w zakresie

zmiennych elementów jest niemożliwe lub nader utrudnione Sąd może przyjąć odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (taką możliwość przyjął m. in. Sąd Najwyższy w powoływanym wyżej wyroku - III CSK 386/07).

Z uwagi jednak na fakt, iż dochodzona renta ma charakter renty alimentacyjnej Sąd ustalając jej wysokość oparł się na zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach i zeznaniach, które to dowody były zgodne, co do tego, że koszty utrzymania powoda są ponadprzeciętne, z uwagi na jego schorzenia. W oparciu o te dowody Sąd przyjął średni comiesięczny koszt utrzymania powoda na poziomie 2.000 zł.

Opiekun prawny powoda pobiera na jego rzecz świadczenia w postaci renty rodzinnej oraz świadczenie opiekuńcze w łącznej kwocie ok. 1.200 zł. Zobowiązany do alimentacji na rzecz powoda jest jego ojciec w kwocie 500 zł. Biorąc to pod uwagę, na rzecz A. K. (1) należało zasądzić rentę w kwocie po 300 zł miesięcznie, począwszy od września 2020 r., stanowiącą różnicę między kwotą wyrażającą usprawiedliwione potrzeby powoda (2.000 zł), a przysługującymi mu świadczeniami (1.700 zł). Niewątpliwie jest bowiem, że wskazana kwota w jakiej zmarła partycypowałaaby w kosztach utrzymania dziecka mieści się w jej możliwościach zarobkowych, skoro była zdrową, młodą kobietą, z doświadczeniem zawodowym.

Jeżeli chodzi o zasądzenie renty skapitalizowanej, to wskazać należy, że Sąd uwzględnił to żądanie jedynie za okres od 18 sierpnia 2017 r., do 18 sierpnia 2020 r., tj. do dnia złożenia pozwu, przyjmując że w pozostałym zakresie roszczenie uległo przedawnieniu na podstawie art. 118 kc w zw. z art. 120 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze zasądzono na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 10.800 zł, tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 18 sierpnia 2017r. do dnia 18 sierpnia 2020r. – z odsetkami ustawowymi od dnia 6 stycznia 2021 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc). Powyższa kwota wynika z przemnożenia uznanej renty w kwocie po 300 zł przez 36 miesięcy, przypadających w wyżej wskazanym okresie.

Sąd ponad zasądzone kwoty z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty uznał żądania powodów za wygórowane i nieudowodnione, zgodnie z regułą wynikającą z przepisu art. 6 kc. Dlatego w pozostałym zakresie powództwa zostały oddalone.

Sąd odstąpił od obciążenia powodów kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa z uwagi na całokształt cierpień związanych ze śmiercią ich córki i matki, a także skomplikowaną sytuacją osobistą, w tym zdrowotną powodów, na podstawie art. 102 kpc.

Na podstawie art. 100 kpc pozostałe koszty procesu zostały pomiędzy stronami wzajemnie zniesione.

Sędzia Paweł Bronkiewicz

ZARZĄDZENIE

(...).

Sędzia Paweł Bronkiewicz